

Kazimierz Jarecki

"Les grands poetes romantiques de la Pologne : Mickiewicz, Słowacki, Krasiński", Gabriel Sarrazin, Paris 1906 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 5/1/4, 122-124

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzawek, gdyż ma piękny kształt a przed śmiercią wydaje różne tony; podobnie więc jak łabędź pływa po powierzchni wody, tak Krasiński — jako ozdoba narodu — stanął nad zwykłym trybem i tokiem jego dziejów, a jego dzieła — to najjaśniejsze w nich punkty“.

Strona wydawnicza przedstawia się miernie; druk wprawdzie wyraźny, ale papier lichy, szumnie zaś zapowiadane cztery portrety są ³czterokrotnie powtórzonym cyklotypem według fotografii z X. tomu „Dzieł“.

M. M.

Gabriel Sarrazin: Les grands poètes romantiques de la Pologne: Mickiewicz - Słowacki - Krasinski. Paris. 1906. 8^o, str. XIII.+340.

Razem z nowoczesnym ruchem etycznym, rozwijającym się pod hasłem skrajnego idealizmu, nie zatrzymującego się nawet na granicy mistycyzmu, zjawia się we Francji zainteresowanie dla romantyzmu polskiego, a zwłaszcza dla polskiej poezji emigracyjnej, która oderwana od kraju, od warunków realnych, nie krępowana więzami rzeczywistości, stworzyła ogólnoludzki ideał moralny, odpowiadający temu, czego żądają nowocześni mistycy i idealisci. — Ten to właśnie Ideał jest przedmiotem podziwu p. Sarrazina, autora, którego cała dotychczasowa działalność odbywała się pod hasłem idealizmu, którego równie porusza „szlachetność“ Shelley'a, Browning'a jak i „chrześcijaństwo“ Tołstoja, równie zapał Koernera, jak „rewolucyjność“ poetów węgierskich, słowem wszystko, co płynie z serca, z czystych pobudek altruizmu, a dalekie jest od myśli o jakimkolwiek zysku osobistym, od jakiegokolwiek egoistycznego pragnienia.

Jego podziw dla romantyzmu polskiego, a przede wszystkim dla trójcy poetów polskich, jest prawdziwy i bez zastrzeżeń; ten podziw obejmuje całą epokę powstania 1831. roku, rozszerza się na cały naród polski, na który p. Sarrazin patrzy przez mistyczne blaski naszej poezji jako na naród przybity na krzyżu, wyczekujący zmartwychstania.

Książka p. Sarrazina jest przede wszystkim tryumfem długiej i sumiennej pracy dzisiejszych emigrantów polskich w Paryżu w kierunku przyswojenia literaturze francuskiej arcydzieł naszej poezji i zaznajomienia Francuzów z postaciami naszej historii. — Znako- mite tłumaczenia p. Gasztowda i jego praca francuska o Słowackim, tłumaczenia Władysława Mickiewicza i jego znakomita francuska bio- grafia Adama M., wreszcie roczniki „Bulletin polonais“ oto drogi, które- mi postępowało zrozumienie i odczucie kultury polskiej we Francji. Jeżeli do wymienionych tutaj rzeczy dodamy z dawniejszych znany

artykuł Klaczki w „Revue des Deux Mondes“, K. M. Chojeckiego: „La Pologne captive et ses Trois Poètes“, a z nowszych prace Brandesa, Kallenbacha („Korespondencya Krasińskiego z Reevem“), Lorentowicza artykuł w „Mercure de France“, dzieło Tancrediego Canonica o Towiańskim, a przedewszystkiem prace p. M. Zdziechowskiego, któremu p. Sarrazin dedykował swoją książkę, — to mamy mniej-więcej cały materiał, z którego autor korzystał, z którego czerpał hojną dłońią urywki, cytaty, opinie.

Całe dzieło jest zbiorem szkiców, z których kilka pojawiło się już poprzednio w „Bulletin polonais“. — (1901. La Pologne romantique, 1902. Les principaux caractères du romantisme polonais, dalszy ciąg pracy, umieszczonej w „Revue idéaliste“. 1903. L'oeuvre de Mickiewicz itd.).

Przeważna część dzieła poświęcona jest Mickiewiczowi; złożyły się na tę część ustępy p. t. „Młodość Mickiewicza“, w którym zasługuje na uwagę doskonała charakterystyka Maryli, „Wysłanie do Rosyi“ przyczem (rzecz charakterystyczna) silnie podkreślony przyjazny stosunek Mickiewicza do Rosyan, a zwłaszcza do Puszkina. Ustęp p. t. „Następstwa ruchu romantycznego w Europie“ jest znakomitą w swej zwięzłości charakterystyką całej epoki. Na tem tle maluje autor postaci polskie z r. 1830., scharakteryzowane samym tytułem: „wojownicy, poeci, amazonki, błędni rycerze“. Osobny szkic poświęcony jest wykładom Mickiewicza w Collège de France. Życiorys zamyka opis ostatnich chwil i pogrzebu poety.

Szkic drugi poświęcony jest wykazaniu „głównych cech charakterystycznych romantyzmu polskiego“. Szeroko omówiony tutaj messyanizm i towianizm, dla którego autor żywi głęboki podziw, skarżąc się tylko nawiasowo na mękę, jaką mu sprawia ciemny, zawily, mistyczny żargon pism Towiańskiego.

W szeregu pięciu ustępów omówiona jest następnie twórczość Mickiewicza i podane liczne wyjątki z dzieł poety.

Słowackiego nazywa p. Sarrazin jednym z największych artystów literackich XIXgo wieku. Po krótkiej biografii omawia autor w osobnych ustępach: utwory ukraińskie (ust. II.) „Kordyana“ i „Anhellego“ (ust. III.), dramaty Słowackiego, z których pod względem scenicznym stawia najwyżej „Mazepę“ i „Beatryx Cenci“ (ust. IV.), wreszcie „Króla-Ducha“ (ust. V.), nad którym się zatrzymuje najdłużej, widząc w tym utworze „wizję opatrnościowych początków historii polskiej“, a w ogólnym jego charakterze nitzscheanizm, podniesiony przez uczucie mistyczne.

Słowacki zaledwie częściowo podpadał pod formułę etyczną, jaką stworzył p. Sarrazin dla romantyzmu polskiego; dopiero w Krasińskim odnajduje znów autor ów ideał moralny, którego przedewszystkiem szuka. W Krasińskim widzi p. Sarrazin ideę powrotu do zasad prawdziwego chrześcijaństwa, którą, zdaniem autora, podniósł w obecnym czasie Tołstoj.

Z dzieł Krasieńskiego omawia autor obszerniej „Nieboską komedię“, „Irydyona“ i „Przedświt“.

Ogólnem wrażeniem, jakie pozostaje po przeczytaniu książki p. Sarrazin'a, jest uczucie zdziwienia, że cudzoziemiec potrafił tak wniknąć w ducha epoki, tak odczuć, tak zrozumieć i tak przedstawić dążności tego czasu. Takie wniknięcie w obcą indywidualność jest tylko wtedy możliwe, gdy pierwiastki jej znajdują się również w duszy samego krytyka. Tego rodzaju zbieżność uczuć i tendencji zaszła w tym właśnie wypadku, a wyrazem tej zgodności jest ów ton entuzjazmu, udzielającego się czytelnikom zachwytu, z jakim p. Sarrazin przedstawia trzech poetów polskich. — Stanowisko takie wyklucza niewątpliwie z góry możliwość krytyki, a nawet obiektywnego sądu; ale tego też nie pragnął krytyk francuski, który postawił sobie za cel nie analizę, ale syntezę, który pragnął jedynie skreślić ogólny obraz okresu romantycznego w Polsce. — Za obraz ten oraz za wyrazy gorącej sympatii dla narodu polskiego, jakich p. Sarrazin nie szczędzi w ciągu całej swojej pracy, należy się autorowi szczerza i głęboka wdzięczność, a książce życzyć należy jak największego powodzenia, które, sądząc z dotychczasowych głosów krytyki francuskiej (podanych przez Bulletin polonais), jest już zapewnione.

Kazimierz Jarecki.

